

Kudłoń, czyli spotkanie na szczycie z ptakiem ☺

Jak co roku wyruszyliśmy w połowie kwietnia powitać prawdziwą wiosnę w górach. I jak co roku zima postanowiła nam pokazać, komu kwietniową porą należą się cześć i chwała powyżej granicy pól uprawnych.

Z Przetęczy Przystop podeszliśmy szlakiem na Jaworzynkę (1026m), gdzie zapewne przy sprzyjającej aurze zachwycilibyśmy się piękną panoramą Gorców i Beskidu Wyspowego, rozkoszując się przy okazji fioletowym kobiercem pokrywającym polany...lecz pełznące nisko chmury i zalegający dookoła świeżutki śnieg uniemożliwiły nam ten rodzaj zachwytu. Biel okazała się kolorem dominującym a przejrzystość powietrza spadała z każdym krokiem.

Przez Polanę Podskały dotarliśmy przedzierając się przez biel, leżące na szlaku drzewa oraz pułapki śnieżne do Gorca Troszackiego (1235m), gdzie kolejny raz tego dnia mogliśmy użyć naszej wybujałej wyobraźni i przedstawić sobie cudne widoki otaczające nas zewsząd.

Fiolet w postaci zasypanych niemal po czubki krokusów odkopywaliśmy pieczołowicie, chcąc uwiecznić na zdjęciach choćby namiastkę wiosny. Cóż, jakiś dowód na istnienie tej pory roku trzeba było wszak zdobyć ☺

W ramach rekompensaty za stracone doznania wzrokowe czekała nas na szczycie Kudłonia niespodziewana zupełnie niespodzianka z gatunku zupełnie niespodziewanych.....

Dwa dorodne, choć młode jeszcze głuszce paradując przed nami przeżyły skrzydła i podnosiły wysoko głowy. Jeden z nich łaskawie zgodził się na dość długą sesję fotograficzną, co wykorzystaliśmy skwapliwie. Nie co dzień udaje się przecież spotkać tak rzadko spotykane ptactwo ☺ Świadomy swej gracji, urody i naszego podziwu głuszcak pokazywał nam się z każdej możliwej strony, pozując wdzięcznie i wytrwale nie zważając na okrzyki zachwytu i jęki niedowierzania.

Fotogeniczny ten osobnik towarzyszył nam, przemieszczając się lotem nad naszymi głowami aż do skałek zwanych Kudłońskim Bacą. Widać zachwycił się naszą ferajną tak samo, jak my nim ☺ Schodząc do Lubomierza oglądaliśmy się jeszcze tęsknie, licząc na jego jeszcze jedno objawienie. Niestety, postanowił najwyraźniej poszukać azylu w gęstwinie porastającej Kudłoń ☺